

A strzał tych lotki i nacięcia
 Były zrobione tak, jak trzeba
 I wszystkie złotem malowane
 Groty strzał mocne, ostre były,
 Ażeby dobrze przeszywały
 W strzałach żelaza ani stali
 Nie znajdziesz – wszystko było złotem,
 Poza lotkami oraz drzewcem;
 Ostrza kształt miały czworosienny,
 Złoty wzór kłosa je ozdabiał²⁰⁸

Powieść o Róży (de Meun, de Lorris 1997, s. 71)

VI. Strzały Miłości

Luksusowo wykonane i zdobione groty strzał lub beltów były przedmiotem licznych studiów oraz prac przyczynkarskich (np. Kalmár 1957; Nickel 1968; Durdík, Brych 1984; Měchurová 1989; Kulakov, Skvorcov 2000, Kotowicz, Muzyczuk 2008). Tworzą one zwartą pod względem stylistycznym grupę zabytków datowanych na XV w. Widnieją na nich najczęściej ukoronowane monogramy, interpretowane jako inicjały władców, oraz inskrypcje i symbole, których znaczenia dotychczas nie wyjaśniono w stopniu zadowalającym. Rozwinięte sentencje zapisano na nich w języku czeskim, przez co większość zachowanych okazów łączona jest z obszarem Królestwa Czeskiego. Egzemplarze pozyskane podczas wykopalisk pochodzą przede wszystkim z terenu Czech, Słowacji i Węgier (Kotowicz, Muzyczuk 2008, s. 137). Jeden grot odkryto na terytorium dzisiejszej Rosji, w miejscowości Żeleznodorożnyj (niem. Gerdaun) w obwodzie Kaliningradzkim (Kulakov, Skvorcov 2000, s. 183-184, ryc. 6). Co najmniej dwa znaleziono na obszarze Polski. Jeden pochodzi z badań na podgrodziu w Kruszwicy, st. 4 (Cofta Broniewska 1962, s. 290, ryc. 1) (ryc. 259.a). Drugi odkryto podczas badań wieży wójtowskiej w Krośnie, w województwie podkarpackim (Kotowicz, Muzyczuk 2008, s. 127-128, 135, ryc. 7-8) (ryc. 259.b). Gros omawianych przedmiotów ma proporcje nieco większe od swych niezdobionych odpowiedników (Nickel 1983-84, s. 20). Wyjątkiem są trzy egzemplarze wymiarami zbliżone do grotów włóczni, bardziej okazale dekorowane od innych grotów, przechowywane

w Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku (nr inw. 66.199; 1984.17; 1988.170). One też wydają się stanowić klucz do zrozumienia symboliki omawianej broni. Na rewersie grotu o nr inw. 1984.17, po lewej stronie liścia, widoczny jest wieniec nabijany mosiądzem lub brązem, w którym pierwotnie znajdowała się róża (ryc. 260.a). Nad i pod wieńcem umieszczono aplikacje w kształcie kwiatów róży. Na prawej stronie liścia (ryc. 260.a) wykonano bardziej skomplikowany emblemat, składający się ze strzały lub włóczni przebijającej grotem odwrócony monogram M, interpretowany jako skrót od wyrazu *Maria* (Takács 2006, nr kat. 5.9b). Na tylcu strzały zatknięty jest wieniec z podwójnym monogramem z liter a, e w środku, będących zdaniem badaczy inicjałami Albrechta II Habsburga oraz jego żony Elżbiety (Nickel 1983-84, s. 20). Na wieńcu siedzi pelikan raniący dziobem własną pierś (ryc. 260.a). Całą kompozycję wieńczy korona. Głównym motywem dekoracyjnym na tulei grotu jest róża otoczona wieńcem. Na awersie liścia znajduje się banderola w formie ukoronowanej litery S, w której zagięte ramiona wkomponowano dwie róże (ryc. 260.b). Napis na banderoли wykonany pismem charakterystycznym dla lat 20. XV w. brzmi: *Pane Boże....savsey kly racys (?)...Amen*²⁰⁹. W nieczytelnej partii napisu znajduje się ponadto przedstawienie serca (ryc. 260.b). W dolnej partii liścia znajdują się litery y oraz r, dosyć arbitralnie traktowane w literaturze jako skróty od słów *Jezus* oraz *rex* (Takács 2006, nr kat. 5.9b). Tuleję zdobią floratury z trójliściami oraz różami (ryc. 260.c).

Na awersie innego egzemplarza z tej samej kolekcji (nr inw. 66.199) widnieje ukoronowany monogram *ar* (ryc. 261.a). Z korony wyrasta strusie pióro. Pod nim znajduje się pole wykładane mosiądzem, na

²⁰⁸ Woryginale ostatnie z cytowanych wersów brzmią następująco:

*Car les pointes étaient doublées
 De sagettes d'or barbelées.*

A zatem groty raczej ozdabiano „złotymi strzałkami z dziurami” a nie kłosami.

²⁰⁹ Za pomoc w odczytaniu tej inskrypcji serdecznie dziękuję prof. Borysowi Paszkiewiczowi.

którym widnieje banderola z napisem: *mamyla*. Obok, po prawej stronie liścia, widzimy monogram t, splecione litery *ae* oraz inskrypcję: *warvy woka* (waruj oka). Na pierścieniu mosiężnym w górnej partii tulei grotu powtórzono dwukrotnie napis *mamyla*. U wylotu tulei widnieją banderole z inskrypcją *marya pano* oraz różę naprzemiennie z monogramem m. Na rewersie liścia, po lewej stronie, wykonano wielką ukoronowaną literę X z dwiema maleńkimi liliami, pod którą znajduje się banderola z napisem: *Zdarz boh* (ryc. 261.b). Prawą stronę liścia zdobi ukoronowana litera S skomponowana ze wstęg. Wtórnie na tulei wykonano znak własnościowy sułtańskiego arsenału w Stambule (ryc. 261.a). Kolejny, analogiczny egzemplarz z nowojorskich zbiorów (nr inw. 1988.170), ozdobiono na awersie z lewej strony inskrypcją: *vak sem nabozre myloste*; po prawej widnieje monogram *ar*, m oraz napis *mamyla* (ryc. 262.a). Na rewersie po prawej stronie umieszczono monogram *y* oraz napis *pane myley* (ryc. 262.b). Tuleję wtórnie oznaczono cechą arsenału sułtańskiego w Stambule (ryc. 262.a).

Opis dekoracji zabytków z Metropolitan Museum of Art powstawał w literaturze fachowej w oparciu o motywy i legendy rzeczywiście obserwowane oraz na podstawie interpretacji polegającej na „czytaniu między wierszami”. Doszukiwano się dewocyjnego znaczenia inskrypcji nawet tam, gdzie ich lekcja jednoznacznie na to nie pozwalała.

Napis *mamyla* uznano np. za skrót od słów *ma(ria)myla* (Nickel 1987/88, s. 23) lub *ma(tko)myla* (Takács 2006, nr kat. 5.9a, c). Nie respektując rodzaju żeńskiego w zwrocie *pane myley* starano się odczytać ów napis jako: *miłościwy panie* (Takács 2006, nr kat. 5.9a, c). Podobną inskrypcję *mamyla pan* na zabytku z Bayerisches Nationalmuseum w Monachium (nr inw. W309) zinterpretowano z kolei bardziej prawdopodobnie jako: *moja miła Panno* lub *moja miła Pani* (Nickel 1968, s. 64). Monogram M występujący na grotach uznano „z całą pewnością” za skrót od słowa: *Maria* (tamże, s. 75).

Analizując dokładnie dekorację luksusowych grotów ze zbiorów nowojorskich i monachijskich można dojść do wniosku, że należy ona przede wszystkim do symboliki tzw. miłości dwornej. Miłosny charakter ma monogram we wieńcu, wieńce oraz różę na grocie z Metropolitan Museum of Art o nr inw. 1984.17. Na zabytku tym cierpienia miłości może reprezentować literka M, przebita grotom włóczni lub strzałą. Oznaczałaby ona wtedy słowo *Minne*. „Zmartwychwstanie w spełnionej miłości” symbolizowałby pelikan, który należy do *Bestiaire d'amour* R. de Fournivala (patrz: dyskusja na temat uporządkowania jeździeckiego). Na od-

wrotnej stronie liścia widnieje wspomniana dewocyjna inskrypcja z towarzyszącymi jej emblematami miłosnymi, jak różę i serce.

Ze sferą tzw. miłości dwornej można wiązać napisy na kolejnych zabytkach z Nowego Jorku. Grot o nr inw. 1988.170 opatrzono słowami: *pannie miłej*, czyli dedykacją strzały miłości dla damy serca. Na okazie o nr inw. 66.199 zdanie *ma miła, ma miła, strzeż oka oraz szczęść Boże (zdarz boh)* wydaje się być aluzją do miłosnego polowania Amora. Bóg miłości w przeświadczeniu ludzi średniowiecza ranił serce kochanków strzałami miłości poprzez oko. W Powieści o Róży owe strzały Amora noszą nazwy: *Uroda, Prostota, Szczerłość, Bliskość, Luba* oraz *Wdzięczny Wygląd* (de Lorris, de Meun 1997, s. 71)²¹⁰. Nimi to bożek ranił kochanka w sposób opisany następująco: *naciągnął dobrze aż do ucha,/ łuk, co miał moc nad podziw wielką/ i w środek oka celnie mierząc,/ tamtędy w serce posłał strzałę* (tamże, s. 90). René d'Anjou (2001, s. 3) w swej *Księdze o sercu przez miłość pochwyconym* nazywa oko kochanki *oknem łucznika*. Zranienie strzałami miłości można określić jako topos obecny w literaturze i sztuce. Serce kochanka na XIV-wiecznej tkaninie z ratusza w Ratyzbonie jest ranił miłosnymi pociskami raz przez Panią *Minne*, raz przez damę (ryc. 263).

Widoczne na zdobionych grotach strzał i bełtów monogramy ukoronowane, ozdobione strusim piórem oraz splecione tzw. węzłem miłości, mieszczą się w sferze *fin amour*. Prawdopodobnie zbyt pochopnie starano się je powiązać wyłącznie z monogramami władców Królestwa Czeskiego, traktując strusie pióro jako element herbu monarchów czeskich od czasów Luksemburgów (Nickel 1968, s. 88-89). Różnorodność monogramów spotykanych na grotach wydaje się zbyt wielka, aby możliwe było ich jednoznaczne przyporządkowanie danemu królowi lub inicjałowi świętego imienia, jak miało to miejsce w dotychczasowej literaturze (Nickel 1968, s. 75-77). Nie odrzucając całkowicie hipotezy o monogramach suwerenów należy podkreślić, że strusie pióro – emblemat o znaczeniu triumfalnym (patrz: dyskusja na temat tarcz) – lub korona mogły być też atrybutami wielbionego przez rycerza inicjału kochanki. Damę serca honorowano by wtedy tak samo, jak władcę. Znaczne zróżnicowanie monogramów ukoronowanych i zwieńczonych strusimi piórami na zdobionych grotach bełtów wydaje się potwierdzać nasze przypuszczenia.

Spośród teorii dotyczących przeznaczenia powiększonych grotów strzał i bełtów najmniej praw-

²¹⁰ Strzały miłości mają też swe negatywne odpowiedniki: Pycha, Podłość, Wstyd, Rozpacz, Niestala Myśl.

dopodobną wydaje się hipoteza, że stanowiły one atrybuty królów kurkowych w bractwach strzelców. Pomiędzy licznymi zachowanymi insygniami tych stowarzyszeń nie zachowała się bowiem ani jedna analogiczna pamiątka pochodząca ze średniowiecza (Buttin 1954, s. 58). Powiększone strzały jako insygnia królów strzelców pojawiły się wprawdzie na pewnym etapie funkcjonowania bractw kurkowych, lecz miało to miejsce dopiero w czasach nowożytnych (tamże). Inna potwierdzona źródłami ikonograficznymi hipoteza, że powiększone strzały były insygniami dowódców rot pieszych (Nickel 1968, s. 77) wydaje się bardziej prawdopodobna. W przypadku trafności tej interpretacji teoria na temat monogramów władców na omawianych zabytkach mogłaby zyskać wiarygodność. Ponadto fakt zdobycia przez Turków dwóch grotów, przypuszczalnie w XV lub XVI w. podczas walk na terenie Węgier, znajdujących się obecnie w Metropolitan Museum of Art²¹¹ świadczy o tym, że były one obecne na polu bitwy. Przytoczona teoria nie tłumaczy jednak występowania na grotach emblematów miłosnych.

Wydaje się, że najbardziej trafna interpretacja wiąże omawiane zabytki z obyczajowością turniejową. Istotną rolę w tej hipotezie odgrywają badania Ch. Buttina (1954, s. 59), dotyczące atrybutów tzw. *juges du camp* - sędziów zmagających turniejowych oraz walk w szrankach na obszarach znajdujących się pod wpływem kultury romańskiej. Autor ten ustalił, że insygniami arbitrów turniejowych były strzały z tęym grotom, które służyły do przerywania walki, gdy stawiała się ona niebezpieczna dla jednego z adwersarzy. W krytycznym momencie sędzia rzucał strzałę pomiędzy walczących, co stanowiło znak do natychmiastowego zakończenia pojedynku (tamże). Zwyczaj ów charakterystyczny był dla obszaru Francji, Hiszpanii oraz Szkocji (tamże, s. 61). Według dokumentu z 1435 r. strzała pełniąca opisaną funkcję znajdowała się w rękach Filipa Dobrego - księcia Burgundii, który czuwał nad przestrzeganiem zasad pojedynku Burgundczyka de Charny z hiszpańskim rycerzem - Jeanem de Merlo (tamże, s. 62). Kolejne źródło potwierdzające użycie strzały jako insygnium sędziego turniejowego, cytowane przez Ch. Buttina (1954, s. 63), pochodzi z 1459 r. O tym, że strzały były insygniami sędziowskimi (tamże, s. 59, 63-64) świadczą ponadto dzieła malarstwa flamandzkiego z XV w. Hipotezę francuskiego badacza przytoczył H. Nickel (1968, s. 83-85) zwracając uwagę na jedno z możliwych zastosowań ozdobnych grotów bełtów i strzał. Wskazał on jednocześnie (tamże, s. 85), że

wśród osobistości sportretowanych ze strzałą w XV w. znalazł się Jean Lefevre de St. Remy (ryc. 264), herold książąt Burgundii, do którego należało organizowanie turniejów. Tenże herold zostawił nam dokładny opis użycia strzały jako insygnium sędziego turniejowego (tamże).

Otwartym pozostaje pytanie o rolę omawianych przedmiotów. Być może opisywane strzały miłości były elementem zabaw turniejowych związanych ściśle ze sferą *fin amour*. Inskrypcje na nich zdają się świadczyć, że wręczano je podczas turnieju damom serca. Czyżby były one arbitrami podczas zmagających turniejowych i pełniły rolę sędziego - suwerena w grze miłosnej?. Rzucenie takiej strzały pod nogi wybranka oznaczać by mogło koniec „wojny miłosnej” lub oblężenia „zamku miłości”, a więc dowód przychylności damy. Niestety, na obecnym etapie badań możemy jedynie gubić się w spekulacjach.

Motywy oraz inskrypcje dewocyjne wprawdzie występują na analizowanych przedmiotach, wydają się jednak nie odgrywać roli pierwszoplanowej. Wieloznaczność emblematów, które miały jednocześnie charakter miłosny i dewocyjny była już przedmiotem dyskusji w literaturze (por. Wachowski 2013). Węzeł szczęścia, który ma znaczenie miłosne na naszych grotach, gdyż wykonano go ze splecionych inicjałów kochanków, wywodzi się od węzła przy habicie franciszkańskim, oznaczającego łączność człowieka z Bogiem (Wachowski 2013, s. 74). Analogiczną wielowarstwową symbolikę w Opowieściach Kanterberyjskich miała najprawdopodobniej złota zapinka w *kształcie węzła kochanków*, spinająca kaptur mnicha udającego się na pielgrzymkę (Chaucer 1961, s. 22).

Wytłumaczenia wymagałaby obecność omawianych insygniów turniejowych na polu bitwy oraz fakt zamienienia ich przez Turków w trofea wojenne. Cenne nagrody turniejowe i dowody miłości dam serca w postaci luksusowych darów zdobywane były wszakże i podczas brutalnej wojny, czego dowodem może być tzw. bitwa złotych ostróg z 1302 r. Istnienie motywów oraz inskrypcji dewocyjnych na omawianych grotach nie jest też żadnym dysonansem, lecz dobrze odzwierciedla przenikanie się sfery sacrum i profanum w symbolice średniowiecznej.

²¹¹ Świadczą o tym m.in. znaki arsenału sułtańskiego w Stambule wybite wtórnie na ich tulejach.